

Polska bije rekord w produkcji prawa!

23 lutego 2017

W tym roku przyjęto blisko 32 tys. stron nowego prawa, z których dałoby się ułożyć 3-metrową wieżyczkę. Te przepisy powstają bez konsultacji, Senat zwykle nie zgłasza poprawek a Prezydent... cóż...

W Polsce nowe prawo jest tworzone w zastraszającym tempie i jest to poważny problem z punktu widzenia obywateli, zwłaszcza przedsiębiorców. W roku 2015 pisaliśmy, że musiałbyś poświęcić 4 godziny dziennie by poznać wszystkie nowe przepisy wchodzące w życie. W pierwszym półroczu roku 2016 produkcja prawa jeszcze przyśpieszyła. Wyrażaliśmy wówczas obawy, że partia obecnie rządząca może pogorszyć sytuację z racji wprowadzania obszernych reform na bazie czysto ideologicznej (takich jak choćby reforma edukacji).

Niestety te obawy się sprawdziły.

Ocenianiem rozmiarów nowego prawa zajmuje się firma Grant Thornton w ramach projektu „Barometr stabilności otoczenia prawnego w polskiej gospodarce”. Wczoraj wydano najnowszy raport z tej serii dotyczący całego roku 2016. Wyniki są zatrważające. Polska produkcja prawna nigdy nie była tak intensywna, a przecież Polska od dawna jest krajem produkującym zbyt dużo prawa!

Oto wnioski z raportu.

– W roku 2016 r. w życie weszło 2306 ustaw i rozporządzeń! Łącznie miały one 31,9 tys. stron. Gdyby zapisać to na papierze to ułożymy sobie z tego 3 metrową wieżę dokumentów!

– Jeśli zechcesz tylko przeczytać nowe przepisy to musisz każdego dnia roboczego przeczytać 128 stron nowych aktów

prawnych i poświęcić na to 4 godziny 17 minut.

Dane z raportu pokazują również to, o czym ostatnio mówią obserwatorzy procesu legislacyjnego. Prawo jest tworzone szybko i byle jak.

– Obecnie cała ścieżka legislacyjna zajmuje 77 dni, czyli tempo prac w ciągu dekady wzrosło trzykrotnie.

– Do 67 proc. uchwalanych ustaw Senat nie zgłasza żadnych poprawek. To dwa razy więcej niż dekadę temu.

„Prawo musi się zmieniać, żeby nadążać za zmieniającą się rzeczywistością. Należy więc docenić starania urzędników czy legislatorów, którzy w dobrej wierze chcą poprawiać polskie prawo i z wysiłkiem tworzą akty prawne. Tym niemniej skala produkcji prawa w Polsce urosła do tak potężnych rozmiarów, że naszym zdaniem wymknęła się polskiemu państwu spod kontroli. Każdy kolejny rząd i każdy kolejny parlament produkują więcej prawa, niż ich poprzednicy i tworzą ustawy w coraz większym pośpiechu” – komentuje Tomasz Wróblewski Partner Zarządzający Grant Thornton w Polsce.

Winę za ten stan rzeczy łatwo zrzucić na partię obecnie rządzącą. Osobiście jednak zwróciłbym uwagę, że PiS tylko kontynuuje negatywne trendy wypracowane przez poprzednie rządy. Tworzeniem prawa w Polsce od wielu lat rządzi niezdrowa ambicja, amatorka i bylejakość (są wyjątki od tej reguły – wiemy o tym, ale to raczej wyjątki).

Poniższy wykres pokazuje jak skracał się czas przyjmowania ustaw od roku 2000. Liczby na osi pionowej oznaczają liczbę dni od wpłynięcia projektu do Sejmu do podpisu Prezydenta.

Proces legislacyjny jest skracany na wszystkich etapach. Konsultacje społeczne są albo pomijane albo przyśpieszane (obecny rząd rzadko tworzy założenia ustaw). Szybciej pracuje Sejm, a Senat ogranicza się do niepoprawiania ustaw. Prezydent „czyta ustawy coraz szybciej” co niestety może oznaczać, że w

ogóle ich nie czyta. Jest wydajnie, jest szybko, jest byle jak. Polska produkuje najwięcej prawa przynajmniej od 1918 r.

Ktoś powie, że nie trzeba znać wszystkich przepisów? Nie byłbym tego taki pewien. Ministerstwo Finansów przedstawiło kiedyś projekt ustawy hazardowej, który jest bardzo istotny dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych (z racji pomysłu blokowania stron). Ustawa antyterrorystyczna zawiera zmiany istotne dla każdego obywatela, nie tylko dla terrorysty. Ustawa o rozwoju sieci dotyczy osób inwestujących w budowy. Nigdy nie wiesz czy jakaś ustawa Cię dotyczy dopóki jej nie przeczytasz.

Kiepskie prawo ma to do siebie, że zwykle jego wady dają o sobie znać po jakimś czasie. Możliwe, że czeka nas kilka ciekawych najbliższych lat.

A może potrzebujemy ustawy ograniczającej produkcję ustaw?

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl